

Partyzanci południowietnamscy w nocy ze środy na czwartek dokonali brawurowego ataku na bazę amerykańską położoną 11 km od Sajgonu. Podczas ataku baza została ostrzelana także przez artylerię i rakietami. Amerykańscy agresorzy ponieśli poważne straty w sprzęcie wojskowym. 30 żołnierzy USA zostało rannych. (Szczegóły str. 1)

W Chartumie wznowiła obrady konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów a-

rabskich. Omawiano problem jemeński i sprawę ewentualnych rokowań pokojowych z Izraelem. Możliwość takich rokowań odrzucono. (Str. 1)

W Wuhanie zostały stłumione wystąpienia przeciwko Mao Tse-tungowi. Podczas tych wystąpień m. in. aresztowano dwóch wysłanników centralnych władz w Pekinie. Obecnie - na skutek interwencji Mao Tse-tunga i Czou En-laj - przebywają oni już na wolności. (Str. 1)

Druga noc trwają rozruchy

## SKRÓT NAJWAŻNIEJSZYCH DEPEZ Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Wydanie A

Cena 50 gr

Piątek, 4 sierpnia 1967 roku  
Rok XXII Nr 182 (6420)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Przewodniczący autonomicznego regionu sycylijskiego, chrześcijański demokrat - Giannarra, wybrany wyłącznie głosami swojej własnej partii, po 40 dniach ostrych sporów w łonie centrolewicowej koalicji rządowej, musiał podać się do dymisji na skutek bojkotu ze strony socjalistów i socjaldemokratów oraz republikanów.

Wojskowy sąd w Ghanie nakazał uwolnienie dalszych 161 więźniów, trzymanych w tak

zwanym „ochronnym areszcie” od 17 kwietnia, kiedy wykryto próbę obalenia rządzącej rady wyzwolenia narodowego. Również, jak donosi korespondent UPL, aresztowano 87 osób.

Rząd boliwijski ogłosił dekret znoszący stan wyjątkowy, zaprowadzony w całym kraju 6 czerwca br. Dekret stwierdza, że decyzja ta została podjęta w celu „umocnienia jedności narodowej”, chociaż nie ustala działainości grup partyzanckich. (reg.)

### Minister spraw zagranicznych Holandii złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego przybędzie do Polski z wizytą oficjalną w dniu 21 sierpnia 1967 r. minister spraw zagranicznych Holandii Joseph M. A. H. Luns. Minister Luns przebywać będzie w Polsce do 24 sierpnia.

### Wietnam pld.

## Partyzanci ostrzelali z rakiet bazę morską USA

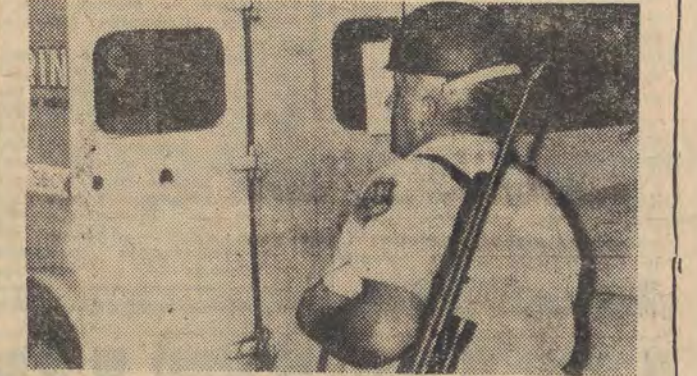
W NOCY Z ŚRODY NA CZWARTEK PARTYZANCI POŁUDNIOWIETNAMSCY PRZEPROWADZILI BRAWUROWY ATAK NA WIELKĄ AMERYKAŃSKĄ BAZĘ MORSKĄ ORAZ SKŁADY PALIWA POŁOŻONE NAD RZEKĄ W ODLEGŁOŚCI 11 KM NA POŁUDNIOWY WSCHÓD OD SAJGONU. PATRIOCI OSTRZELALI BAZĘ I MAGAZYN RAKIETAMI I OGNIEM Z MOŹDZIERZY. DWA AMERYKAŃSKIE OKRETY WOJENNE ZOSTAŁY POWAŻNIE USZKODZONE. W WYNIKU GWALTOWNEGO SZTURMU, NA TERENIE BAZY I SKŁADU PALIWA WYBUCHŁO WIELE POŻARÓW. W SAJGONIE SLYCHAĆ BYŁO SILNE EKSPLOZJE.

Dowództwo sił amerykańskich w Sajgonie zakomunikowało, że w wyniku ataku, 30 żołnierzy amerykańskich zostało rannych. Jeden amerykański samolot typu „Super Sabre” rozbił się, a helikopter został poważnie uszkodzony, kiedy podjęto próbę kontrataku.

Pociśki z moździerzey oraz rakiety trafiły w amerykański ołowiacz min znajdujący się w suchym doku w bazie oraz inny okręt zakotwiczony w pobliżu.

Red. Janusz Golebiowski donosi: Prezydent Johnson przesłał w środę do Kongresu wniosek o podwyższenie podatków dochodowych, płaconych przez osoby prywatne i prawne oraz poinformował o swej decyzji wysłania do Wietnamu w roku bieżącym co najmniej jeszcze 45 tysięcy żołnierzy amerykańskich, tym samym stan liczebny armii interwencyjnej wzrósł do blisko 515 tysięcy.

### Zajęcia rasowe w USA



Policjant z Milwaukee (stan Wisconsin) uzbrojony w karabin z celownikiem optycznym pilnuje samochodu pancernego, w którym znajdują się Murzyni aresztowani podczas zamieszek, jakie wybuchły ponownie w tym mieście 1 bm. W Milwaukee przeciwko demonstrującym Murzynom użyto również gazu łzawiącego

### Wymiana przedstawicielstw handlowych między CSRS i NRF

W czwartek podpisano w stolicy Czechosłowacji umowę o wymianie towarowej i płatnościach między rządami CSRS i NRF. Równocześnie podpisano porozumienie o wymianie przedstawicielstw handlowych między obu krajami.

### Willy Brandt w Bukareszcie

Jak informuje Agencja Agerpres, w czwartek przybył do Bukaresztu z oficjalną wizytą wicekanclerz i minister spraw zagranicznych NRF, Willy Brandt. Wkrótce po przybyciu rozpoczął rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Rumunii, C. Manescu.

### Kongo

## Wojska wierne Mobutu odzyskały dwa miasta zajęte przez białych najemników

Korespondenci TASSA i Reutera informują, że wojska rządowe w Kongu - Kinszasie wyparły białych najemników i zbuntowanych byłych żandarmów Katangi z dwóch miast - Punia oraz Lubutu - we wschodniej prowincji Kiwu po zwycięskich walkach. Radiostacja rządowa ogłaszając tę wiadomość stwierdziła, że uciekający najemnicy usiłują dotrzeć do jeziora Kiwu, na granicy Rwandy.

## Konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów arabskich

Konferencja ministrów spraw zagranicznych 13 krajów Ligi Arabskiej kontynuowała w czwartek obrady przy drzwiach zamkniętych. Jak stwierdza katarski półoficjalny dziennik „Al Ahram”, ministrowie mają przedyskutować tego dnia m. in. notę Zjednoczonej Republiki Arabskiej, dotyczącą uregulowania problemu jemeńskiego.

### Po trzesieniu ziemi w Wenezueli

## Pracownicy polskich placówek w Caracas - nie ucierpieli

Trzesienie ziemi, jakie nawiedziło Caracas, budziło obawy o losy Polaków - pracowników naszych placówek. Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego, zarówno pracownicy ambasady polskiej w Caracas, przedstawicielstw handlu zagranicznego, jak i innych polskich placówek w Wenezueli oraz członkowie ich rodzin są zdrowi i podczas kataklizmu nie doznałi szkód.

## W Wuhanie zdławiono wystąpienia przeciwników Mao

Dziennik „Izwestia” opublikował w czwartek artykuł, poświęcony ostatnim wydarzeniom w Wuhanie. Czytamy w

## FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE Sposób na upały



Od wczoraj przed kawiarnią „Egzotyczna” trwa sprzeżenie czterech gatunków cocktailli - tego tak odpowiedniego letnią porą napojów - są to: truskawkowy, pomarańczowy, pomidorowy i shery. Jak widać na zdjęciu iniejaływa kawiarni przyjęła się - lodzianie tłumnie oblegają punkt sprzedaży. W najbliższych dniach mają być uruchomione w centrum miasta następne tego typu punkty. Tekst i foto - A. Wach

## Gratulujemy! Dwumilionowa tona rudy z Łęczycy



Wczoraj realizując zobowiązania dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październicowej załoga Łęczyckich Zakładów Górniczych wydo-

była dwumilionową toną rudy z wózkiem załadowaną dwumilionową toną rudy wyjechali na nadszybie szybu głównego kopalni „Łęczycy I” górnicy: W. Ignatowski, J. Grzelak, J. Kobyłański, S. Skiba (kierownik OW-III), P. Opatacz, Cz. Michalski, K. Waszczuk i H. Krystek. Towarzyszyli im zawiadowca kopalni „Łęczycy I” mgr inż. J. Rozwadowski i przewodniczący Rady Zakładowej ŁZG P. Pastuszko. Warto zaznaczyć, że mimo ostatnio odczuwanych obiektywnych trudności łęczyccy górnicy realizują swoje dzienne plany wydobycia rud, osiągając znaczną poprawę w wydajności pracy i obniżce kosztów. Tekst - JAN ZIELIŃSKI Foto - ST. GASIK

## Spłonęło 80 domów Wielki pożar w Rio de Janeiro

W wyniku pożaru, który wybuchł w dzielnicy nędzy w Rio de Janeiro rannych zostało 35 osób a zniszczeniu uległo 80 domów. Większość mieszkańców znajdowała się w momencie wybuchu pożaru w pracy. Akcja ratunkowa trwała ponad 6 godzin.

### Ziemia drży w Hiszpanii

W nocy ze środy na czwartek zanotowano 4 wstrząsy sejsmiczne w 6-tysięcznym mieście hiszpańskim Blanca. Najdłuższy wstrząs trwał 13 sekund. Ludność w popołudniu opuściła mieszkania.

## Bormann? w Sao Paulo?

Brazyjski dziennik „Folha da Tarde” publikuje w środę wywiad z b. oficerem hitlerowskim z formacji SS, Helmutem Bordonem, który oświadczył, że przestępca wojenny Martin Bormann mieszka obecnie w brazylijskim mieście Sao Paulo. Jak podaje dziennik, Bordon, który jest oskarżony o zbrodnie wojenne oświadczył, że Bormann do tej pory nie został odnaleziony, ponieważ poddał się dwóm operacjom plastycznym.

Bordon udzielił wywiadu w brazylijskiej miejscowości Nova Hamurgo. Ponowne próby kontaktowania się nie doszły do skutku, ponieważ, jak podaje Folha da Tarde, ślad po Bordonie zaginał. Ostatnio wiadano go w Urugwaju na granicy argentyńskiej. W wywiadzie dla dziennika brazylijskiego podał, że od wielu lat zamieszkuje w Argentynie.

## Korektura lotu „Lunar-Orbiter 5”

Laboratorium kosmiczne w Pasadenie przeprowadziło w środę korekturę lotu pojazdu „Lunar-Orbiter 5” wystrzelonego w dniu 1 sierpnia w kierunku Księżyca. Pojazd znajdował się wówczas w odległości około 211.000 km od Księżyca

## Zerwanie rokowań rodezyjsko-brytyjskich

Premier Rodezji Smith oświadczył w parlamencie w Salisbury, że negocjacje Rodezji z Wielką Brytanią zostały zerwane, gdyż zdaniem Brytyjczyków Rodezja stosuje dyskryminację rasową. Smith wygłosił to oświadcze-

nie podczas debaty, dotyczącej wniosku opozycji, który potępia politykę rządu rodezyjskiego „odrębnego rozwoju” grup rasowych, co w praktyce oznacza osławioną politykę „Apartheidu”.



# DUBLERZY

Pozbyć? Czy znaczy to, że są niepotrzebne?

Wrocław odpowiada konsekwentnie: rozdwojona administracja jest niepotrzebna. Są to bowiem przedsiębiorstwa przedzielone sztucznym płotem i o kompetencjach rozdzielonych teoretycznie — w praktyce taki podział nie powinien istnieć. Potwierdza to zresztą życie. I na poparcie przytaczają konkretny fakt, mimo, że brzmi jak anegdota...

Oto u pana X występuje posucha w kranie. Była woda, nie ma wody. Telefon po hydraulika. Przychodzi ten z Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych. Rzut fachu opano, na przewody i konkluzja: to nie nasza kompetencja. Awaria jest na zewnątrz. To trzeba do tych z Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej...

### INICJATYWA SAMORZUTNA

Dalszy ciąg nietrudny do odgadnięcia. Do pana X przyjdzie drugi hydraulik od drugich kompetentnych i kran znów tryśnie wodą. Ale po co i komu to potrzebne? Czy

drobne prace naprawcze i konserwatorskie, z jednej branży, musi wykonywać dwóch ludzi z dwóch pokrewnych przedsiębiorstw?

Dublerzy są wśród nas i to nie tylko w sferze hydraulicznej. Zdawałoby się, że takie prace jak zamiatanie ulic, troska o przydomowe trawniki, czy wywózka śmieci należą do jednej grupy kompetentnych. Nic bardziej błędnego — każda z tych czynności zajmuje się wielu kompetentnych, często sąsiadujących ze sobą przez miasto. Każdy z nich ma swój sprzęt i fachowców, każdy dysponuje pieniędzmi i na własną rękę obsadza etaty. W imię czego?

Zwracam uwagę na inicjatywę Wrocławia, nie tylko z racji jej aspektów organizacyjnych i ekonomicznych. Godna jest ona uwagi z jeszcze innego względu — jest to bowiem inicjatywa samorządna. Inicjatywa ludzi, którzy próbują myśleć i patrzeć na marnotrawstwo społecznych sił i środków. Inicjatywa, która wysłała niejako „do dołu” bezpośrednio od załóg i która stoi w sprzeczności z

propozycjami zmian ze strony dyrekcji zainteresowanych przedsiębiorstw. Cóż bowiem proponowały Komisji Usprawnień owe dyrekcje? Krótko mówiąc wewnętrzne zmiany organizacyjne, polegające na większym zróżnicowaniu drobnych kompetencji. Chyba po to tylko, by być jako tako w zgodzie z zaleceniami MGK w sprawie realizacji uchwał VII Plenum i by odfajkować na oficjalnym piśmie tzw. po sunięcia organizacyjne. Chyba tylko po to, by używając młodzieżowego żargonu — mieć pewne rzeczy „z głowy”.

### DYSKUSJA TRWA...

Stanowisko wrocławskich załóg wywołało nie lada burzę. Ale jak piewała przysłowie — z dużej chmury mały deszcz. Propeccie polacze zbliżonych kompetencyjnie przedsiębiorstw, dyrekcje przyjęły grobowym milczeniem. Dyskusja toczy się więc między inicjatorami za pośrednictwem ich organizacji partyjnych a przedstawicielami rad narodowych. Te ostatnie wraz z Komisją Usprawnień są po stronie inicjatorów. Mają rzecz przemysleć — dyskusja trwa.

Nie przesadzając jej wyników, a miejmy nadzieję, że słuszne racje załóg nie przeminają bez echa, wrocławskie inicjatywy traktować trzeba jako dowód prawdziwej szkoły myślenia i gospodarczej troski o społeczne dobro. Nie stać nas na dublerów, na słabe organizacyjnie przedsiębiorstwa, na rozpraszenie środków, na spory w rodzaju „komu co podlega”, na strata czasu, marnotrawstwo sprzętu i transportu. Wrocławskie propozycje powinny stać się zaczynem daleko idących zmian organizacyjnych w dziedzinie naszych spraw komunalno-mieszkalniowych w całym kraju. Warto te dyskusje przenieść poza Dolny Śląsk.

WISŁAWA LASKOWSKA

■ Około 53 nożarów i 14 wypadków zalania piwnic  
■ Awaria zelektryfikowanej linii kolejowej na odcinku Kutno - Żychlin

## Gwałtowne burze nad Łodzią i województwem

Nad naszym miastem i województwem przeszły w nocy ze środy na czwartek trzy gwałtowne burze. Były one połączone z ulewным deszczem i potężnymi wyładowaniami atmosferycznymi. W samej Łodzi nie zanotowano w związku z tym żadnych pożarów. Natomiast w województwie od uderzeń piorunów wybuchły 53 pożary. Miała też miejsce trwająca ponad 2 godziny awaria zelektryfikowanej linii kolejowej

na odcinku Kutno - Żychlin. W Łodzi straż pożarna zanotowała aż 14 wypadków zalania piwnic przez płynące potoki wody. M. in. zostały zalane wodą piwnice posesji 137 przy ul. Sienkiewicza (stacja Pogotowia Ratunkowego) i w domu przy ul. Grodzieńskiej 11. Również na ul. Cieszkowskiej przechodzący tamtędy ludzie musieli brnąć w potężnych kałużach wody (reg.)

## W Wuhanie zdławiono wystąpienia przeciwników Mao

(A) Dokończenie ze str. 1  
wystąpienia przeciwko „rewolucji kulturalnej” są najsilniejsze. Się Fu-czy i Wang Li zo stali uwięzieni dopiero na skutek interwencji samego Mao Tse-tunga i przyjazdu do Wuhanu Czou En-laj, w celu przeprowadzenia rozmów. Dowódcę Czeu Tse-tao poparli mieszkańcy miasta i wiele jednostek okręgu wojskowego w Wuhanie. Pekin zmuszony był pociągnąć przeczucie w okolicy miasta wojska spadochronowe i wysłać rzeką Jangcy Ciang okręty marynarki wojennej. W Wuhanie, od-

grywającym niezwykle ważną rolę w życiu kraju, przez kilka dni toczyły się walki uliczne. Agencja Nowych Chin donosi z Wuhanu, że dla uczczenia 40 rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, ponad 50 tysięcy osób przepłynęło w Wuhanie rzeką Jangcy Ciang w miejscu, w którym w ubiegłym roku przepłynął Mao Tse-tung. Wszyscy oni są rewolucjonistami proletariackimi, wypróbowanymi w wielkiej proletariackiej rewolucji kulturalnej. Niektórzy z nich — to dowódcy i żołnierze Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, stajonujący w okręgu Wuhan, walczący oni ramie z rewolucjonistami proletariackimi w tym mieście.

## Wszczęcie dochodzenia w sprawie R. Bogusza

W ostatnich dniach lipca br. odmówił powrotu do kraju, przebywający wraz z rodziną na urlopie we Francji, Roman Bogusz, dyrektor ekonomiczny Centrali Handlu Zagranicznego „Minex” w Warszawie. Organy prokuratury wszczęły w tej sprawie dochodzenie. Istnieją podstawy do stwierdzenia, że Roman Bogusz dopuścił się przestępstwa natury kryminalnej.

Podczas tego masowego, nie mającego precedensu pod względem rozmachu — przepływu rzeki — kontynuuje agencja — panowała piękna słoneczna pogoda. Na brzegach rzeki znajdował się las czerwonych flag i odświętnie udekorowane łódzki. W ostatnich dniach dzienniki pekińskie informują, że wyzdławione w Wuhanie zostają zdławione. Równocześnie stwierdzają, że wielu przywódców wystąpienia uzyskało „przebaczenie”, ponieważ obiecali powrócić do linii przewodniczącego Mao. Jest zrozumiałe, że ten kompromis jest posunięciem taktycznym przywódców pekińskich, wynikającym z ich słabości.

ZNACIE PRZYPOWIEŚĆ O CYGANIE, KTÓRY PODCINAŁ GAŁĄZ, NA KTÓREJ SIEDZIAŁ? WYPISZ, WYMALUJ, PODOBNE — ACZ NA POZÓR TYLKO DZIWAČNE ZDARZENIE MIAŁO MIEJSCE WE WROCLAWIU. OTO GRUPA LUDZI, PRACOWNIKÓW PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARKI KOMUNALNEJ WYSTĄPIŁA DO WOJ. KOMISJI USZPRAWNIENIA O LIKWIDACJĘ... SWOICH WŁASNYCH DYREKCJI INICJATYWE POPARTO ARGUMENTAMI W RODZAJU: BĘDZIE MNIEJ O 24 DYREKTORÓW I 47 KIEROWNIKÓW ZAKŁADÓW; LICZBA GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH ZMNIJSZY SIĘ O 71 I O TYLEŻ SAMO PRACOWNIKÓW ZAOPATRZENIA, TRANSPORTU I PLANOWANIA; BĘDZIE MNIEJ O 142 DOZORCÓW, GOŃCÓW I SPRZĄTACZEK; DRUGIE TYLE ETATÓW MOŻNA WYGOSPODAROWAĆ Z GRUPY ROBOTNIKÓW PLACOWYCH. A 71 SPOŚRÓD SEKRETAREK I MASZYNISTEK, W EFEKTYCIE — 568 WOLNYCH ETATÓW, LEPSZA ORGANIZACJA PRACY, LEPSZE WYKORZYSTANIE FUNDUSZU PLAC, SPRZĘTU, TRANSPORTU I MATERIAŁÓW.

### W CZYJĄ KOMPETENCJĘ?

Odkryjemy karty: pracownicy, którzy wystąpili z tak niecodzienną propozycją, reprezentują dwa przedsiębiorstwa i to — mieszczące się w jednym budynku. Pierwsze z nich to Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Komunalnej. Drugie, to Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Mieszkalniowej. Dodajmy przy tym, że podobne organizmy działają we wszystkich województwach. Pójdmy jeszcze dalej i obliczmy, co by było gdyby podobne propozycje wyszły ze wszystkich stron Polski? Wrocławianie przedstawiają właśnie taki rachunek: jeśli połączymy w większości miast Miejskie Zarządy Budynków Mieszkalnych z Miejskimi Przedsiębiorstwami Gospodarki Komunalnej, to po pierwsze — liczba miejskich przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym zmniejszyłaby się z 121 do 97, po drugie — liczba zakładów budżetowych spadłaby z 81 do 34. W sumie więc można by się pozbyć 71 „organizmów”.

Zespół „Dziennika Łódzkiego” zawiadamia z głębokim żalem, że w dniu 3 sierpnia br. zmarł nasz wioioletni pracownik i kolega **Franciszek Zdziechowski**. RODZINIE Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Odszedł od nas na zawsze nasz zany, kochany pan Franciszek — starszy wożny redakcji „Dziennika Łódzkiego”. Franciszek Zdziechowski, pełniący podobną funkcję jeszcze w przedwojennych redakcjach pism łódzkich, był jak gdyby chodzącą kroniką wydarzeń z tamtych czasów. Sumienny i wzorowy pracownik, zawsze przy tym niezwykle uprzejmy i uczynny, cieszył się ogólną sympatią całego naszego zespołu, jak i odwiedzających redakcję Czytelników — a i on sam nie wyobrażał sobie życia poza redakcją. Chociaż więc przed paru laty przeszedł na dobre zasłużoną emeryturę, przez czas jeszcze jakiś — nie mogąc żyć z dala od środowiska, do którego przywiązał się w ciągu tyłu lat — pracował u nas dalej, stanowiąc wzór sumiennosci i koleżeństwa.

Niestety, postępująca choroba kazała Mu zrezygnować i z dorywczej współpracy z nami i uwieziła Go do domu. Zachowamy Go długo w naszej pamięci.

## SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

### Wszystko o piłce nożnej

- ★ Ciekawy wniosek z przyspieszeniem budowy trybuny ★ W ŁKS bez większych zmian
- ★ Nie będzie spotkania międzynarodowych

Radość i niepowodzenie — blaski i cienie — kłopoty i zmartwienia — słowem wszystkie sprawy dotyczące zagadnień związanych z piłkarstwem, żywo interesują szerszy ogół miłośników tej dyscypliny sportu.

Do Naszego Telefonu Usługowego zaprosiliśmy onegdaj prezesa ŁOZPN mgr JANA POWĄZKĘ oraz sekretarza ŁOZPN HENRYKA KUCHARSKIEGO.

Przez dwie godziny trwania wizyty w redakcji „Dziennika Łódzkiego” obu tych działaczy sportowych niemal bez przerwy zapytano telefonicznie o wiele spraw.



Prezes mgr Sekretarz J. Powązka St. Kucharski

— Kiedy Łódź będzie mogła zorganizować poważny mecz o charakterze międzynarodowym, a może nawet międzynarodowym? — Istnieją poważne kłopoty z wykonaniem trybun na stadionie ŁKS. Być może, że w stanie surowym oddane one zostaną do użytku w końcu bieżącego roku, ale nie zostaną one całkowicie ukończone nawet w 1968 r.

Jeden z naszych Czytelników zgłosił ciekawy wniosek, żeby w czynach społecznych wybudować dach nad miejscami stojącymi. Przy zastosowaniu nowoczesnych środków budowlanych można byłoby bez poważniejs-

— Dlaczego kapitanat PZPN uprzędzony jest do Suskiego? — To już sprawa PZPN i kapitana sportowego.

— Napiszemy list w tej sprawie do redakcji.

— Prosimy bardzo.

— Dlaczego Mielczarek przeniesiony został do Startu, a nie do ŁKS? — Między tymi klubami panują zażyłe i przyjacielsko-sąsiedzkie stosunki i dlatego — z chwilą, gdy Mielczarek grać będzie na poziomie zawodników pierwszej ligi — będzie on mógł zmienić barwy klubowe. Nikt jednak nie twierdzi, że Start wiec nie grać ma w II lidze.

— Czy są szanse ŁKS na zdobycie tytułu mistrza? — Życzymy ŁKS tego jak najbardziej. Na początku sezonu trudno jest mówić coś konkretnego. Wiemy, że trener mgr L. Janeczek dołoży wszelkich starań, by drużynę doprowadzić do szczytowej formy.

— Jakie spotkania międzynarodowe odbędą się w tym roku? — Grać będziemy (ale nie w Łodzi) z Francją, Belgią, Rumunią i Holandią.

— Czy nie warto sprowadzić trenera z zagranicy? — To jest sprawa klubów sportowych. Natomiast jeżeli chodzi o trenera koordynatora jest nim u nas mgr E. Lubnau.

— Czy kalendarzyk jest dobrze opracowany? — Jest on opracowany bardzo dobrze. Mecze I ligi nie kolidują z rozgrywkami II ligi. Nikt nikomu nie przeszkadza, a jeżeli chodzi o pozostałe dyscypliny sportu, to postaramy się po przez ŁKKFIT dojść do porozumienia z bokserami, żużlowcami czy kolaryzami.

Notował J. NIECIECKI

Kobiety 62:55, mężczyźni 113:99

## Wysokie zwycięstwo Polski w meczu lekkoatletycznym z W. Brytanią

Międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Wielka Brytania, rozegrane w dniach 2-3 bm. w Szczecinie zakończyło się podwójnym zwycięstwem reprezentantów Polski. W meczu drużyn kobiecych Polki wygrały 62:55, a spotkanie zespołów męskich przyniosło zwycięstwo Polakom 113:99.

### Wyniki

Skok wzwyż. 1. Szwarzewski (Polska) 2.10, 2. Kania (Polska) 2.04, 3. Fairbrother (W. Brytania) 1.94, 4. Foster (W. Brytania) 1.94.

4x440 y. 1. Polska (Dąbrowski, Balchowski, Borowski, Badański) 3:07,4, 2. Wielka Brytania (Davies, Sherwood, Collin, Campbell, Graham) — 3:06,0.

Trójsek. Szmidt (Polska) 16.11, 2. Alsop (W. B.) 16.05, 3. Puławski (Polska) 15.75, 4. Bossey (W. B.) 15.12.

5.000 m. 1. Taylor (W. B.) 13.57,2, 2. Rushmer (W. B.) 13.57,2, 3. Breimer (Polska) 14.30,6, 4. Boguszewicz (Polska) 14.34,0.

## Liberda zawieszony w prawach zawodnika

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN postanowił zawiesić w prawach zawodnika od 3 bm. do czasu zakończenia dochodzenia narzędu reprezentacyjnego piłkarza Jana Liberdy. Liberda powołany do reprezentacji Polski na rewanżowy mecz z ZSRR, nie stawiaj się na lotnisku i nasza drużyna udala się do Moskwy w osłabionym składzie.

## Skok wzwyż kobiet. 1. Shirley (W. B.) 1.65, 2. Zelańska (Polska) 1.65, 3. Berezowska (Polska) 1.60, 4. Knowles (W. B.) 1.60.

200 m mężczyźni. 1. Campbell (W. B.) 21,2, 2. Werner (Polska) 21,2, 3. Hauck (W. B.) 21,6, 4. Badański (Polska) 21,7.

3.000 m z przeszkodami. 1. Luers (Polska) 8:41,6, 2. Herriott (W. B.) 8:42,0, 3. Szklarczyk (Polska) 8:44,4, 4. Pomfret (W. B.) 8:52,4.

800 m kobiet. 1. Sobieska (Polska) 2:06,0, 2. Lowe (W. B.) 2:06,3, 3. Piercy (W. B.) 2:07,0, 4. Jedrak (Polska) 2:09,3.

200 m kobiet. 1. Kirszenstein (Polska) 23,4, 2. Tranter (W. B.) 24,3, 3. Willshire (W. B.) 24,5, 4. Szczehowska (Polska) 25,2.

800 m mężczyźni. 1. Boulter (W. B.) 1:48,7, 2. Varah (W. B.) 1:49,0, 3. Zelazny (Polska) 1:49,5, 4. Marczyk (Polska) 1:49,9.

Dysk mężczyźni. 1. Piątkowski (Polska) 60,45, 2. Begier (Polska) 59,48, 3. Tandred (W. B.) 53,46, 4. Wats (W. B.) 49,35.

Kula kobiet. 1. Bedford (W. B.) 15,58, 2. Clarkowska (Polska) 14,60, 3. Hodi (Polska) 14,06, 4. Kerr (W. B.) 13,10.

400 m ppi. 1. Sherwood (W. B.) 56,6, 2. Weinstand (Polska) 51,6, 3. Gubiec (Polska) 52,0, 4. Warden (W. B.) 55,6.

Oszczep kobiet. 1. Jaworska (Polska) 55,66, 2. Krawciewicz (Polska) 51,96, 3. Farquhar (W. B.) 45,54, 4. Morgan (W. B.) 44,90.

Mecz drużyn kobiecych zakończył się zwycięstwem Polki 62:55.

## Klobukowska i Komar kontuzjowani

Do reprezentacji Europy na mecz lekkoatletyczny z Ameryką, który odbędzie się w dniach 9-10 bm. w Montrealu powołana została 11-osobowa grupa na szczyt lekkoatletek i lekkoatletów. Niestety do Montrealu uda się z Warszawy tylko 5 zawodniczek i 4 zawodników. Z wyznaczonych zabraknie w Montrealu Ewy Klobukowskiej i Władysława Komara. Decyzję o wycofaniu z reprezentacji Ewy Klobukowskiej podjęli lekarze. Na szar zawodniczka która w śróde startowała w Szczecinie w międzynarodowym meczu Polska — Wielka Brytania naderwała w czasie biegu sztafetowego mięsień w prawej nodze.

Kontuzja wyeliminowała również z reprezentacji Europy Władysława Komara.

## Reprezentacja USA na mecz z Europą osłabiona

W meczu z Europą nie wezmą udziału świetni zawodnicy amerykańscy: rekordziści świata Jim Ryun i Tommy Smith, sprinterzy Charlie Green i Jim Hines oraz trójsekoczek Art Walker.

## Rekord świata holenderskiej pływaczki

Podczas rozgrywanych w Groningen pływackich mistrzostw Holandii, Ada Kok ustanowiła rekord świata na 200 m st. mot. znakomitym wynikiem 2:25,5. Po przedni rekord — 2:25,3 — należał także do tej zawodniczki i był ustanowiony w 1965 r.



# SOCZEWKA...

Tu się nie traktuje spraw „LB”, czyli, jak z humorem mówią studenci, tu się „nie leży bykiem”, albo delikatniej — do góry brzuchem. Jeszcze w roku 1964 nad jeziorem Soczewka był tylko las i jałowiec. Widać jednak przykład wielkiej budowy działła, bo w krótkim czasie wyrósł tu czasowe miasteczko. Domki campingowe dla 150 osób, namioty dla 100. Poza tym wykładany kafelkami, lśniący czystością pawilon sanitarny, kuchnia, stołówka. Ale o tym później.

Oto miejsce akcji: jezioro Soczewka, niedaleko Płocka, połączone z jeziorami Białe i Lucień oraz rzeczką Skraj. Teren suchy, piaszczysty, idealny dla campingu: deszcz, jeśli spadnie, a przynajmniej w tym roku pada rzadko, przedko wysycha w glebę. Kilkanaście kajaków i rowery wodne ułatwiają dalsze wpady i bezpośredni kontakt z przyrodą.

Łódzka RO ZSP odkryła ten zakątek przypadkiem, organizując 4 lata temu obóz przed warszawskim złotem XX-lecia. Pionierski trud pierwszych wakacji nad Soczewką przywiązał studentów do tego miejsca. Postanowili: będziemy wracać tu co rok. Te kolejne lata, łącząc z obecnym, są pięknym dokumentem społecznej pracy. GKKFiT przekazał w darze pawilon gastronomiczny — obozowicze ustawili podmurówkę, zmontowali go. Zimą 1964—1965 r. opracowano duże założenia. Funduszów do starczyły władze łódzkiej uczelni i SFOS, a także „Puchatek”. Latem kolejni obozowicze zmontowali domki

campingowe, przeprowadziła elektryczną linię podziemną (od agregatu zakupionego za pieniądze UL).

Największy jednak wysiłek włożono w roku ubiegłym. Korzystając z dodatkowej do tacji Centr. Funduszu Turystyki i Wypoczynku GKKFiT i władz PŁ ogrodzono teren, przeprowadzono elektryfikację i radiofonizację ośrodka, postawiono nowe domki. Łane z większych sukcesów, w które włożono niemalże wysiłku, to budowa pawilonu sanitarnego, stołówki oraz mola, do którego zabrali się uczestnicy studenckiego obozu wojskowego. Trudno zliczyć te tysiące godzin pracy społecznej, w wyniku której łódzkie środowisko akademickie, jako jedyne w kraju, może się poszczycić własnym ośrodkiem rekreacyjnym. Trudno też nie docenić dobrej woli i wysiłków innych instytucji i organizacji, których fundusze złożyły się na materiałne zasoby ośrodka.

Harmonijną pracę zakładała tylko kłopoty z linią elektryczną zasilaną z sieci wysokiego napięcia (agregat nie wystarcza), której budowy podjął się POM w Gostyninie. Budowę opóźniono o rok i przeprowadzono ją nie bez usterek. Tak się poza tym dziwnie złożyło, iż jedna z komisji Rejonu Energetycznego w Płocku, dokonująca odbioru linii, uznała ją za przeprowadzoną prawidłowo, druga zaś, z tegoż Rejonu Energetycznego, mająca zdecydować o podłączeniu, nakazała usunięcie licznych usterek. Na sporach między komisjami cierpiał cały ośrodek. Nie można było m. in. zmehaniczować prac kuchennych (kuchnia ma już za małą „przepustowość”), korzystać z tak potrzebnej latem łódzkiej itp.

Gdyby tak budowniczym wspomnianej linii, wzięli przykład z pracujących społecznie studentów. Każdy tużus (w

całym sezonie ok. 1000 osób) pozostawia tu za sobą trwałe dobra; poza tym już od kwietnia przyjeżdżają tu studenci ekipy robocze, które pracują za „dziękuję”. W koncepcji aktywnego wypoczynku mieści się też działalność programowa. Nierzadko Soczewka jest miejscem wysiewów artystycznych, spotkań z ciekawymi ludźmi i dyskusji. Gościli tu już m. in. wicepremier Zenon Nowak, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraso, sekretarz KŁ PZPR Hieronim Rejniak, gospodarze powiatu gostyńskiego, przedstawiciele RN ZSP.

Apetyt rośnie. Łódzka RO ZSP i jej agencja „Almatu” chcą, w związku z planowanymi spienieniem wody na Wiśle (budowa hydroelektrowni we Włocławku), wybudować przystań żeglarsko-bojową. Rzecz jasna, trzeba się będzie wtedy rzucić na dalsze inwestycje — choćby na budowę stałego, nie tylko campingowego ośrodka. Wtedy Soczewka będzie służyć nie tylko latem, lecz i zimą. Jak na razie środków na te cele nie ma, jeśli jednak przypomni sobie całą historię Soczewki, przestaniemy wątpić w realizację tego planu.

J. KAT.

## Pogotowie ratunkowe w zakładach pracy

Większe zakłady pracy położone w peryferyjnych dzielnicach Łodzi uzyskały zezwolenie inspektora doraźnej pomocy na posiadanie karetek sanitarnych na prawach karetek pogotowia. I w tej chwili „Elta”, „Anilana” oraz ZPB im. Armii Ludowej posiadają własne karetki pogotowia. Dzięki temu, ciężkimi wypadkami w tych zakładach — jeśli się takie wydarzą — zajmie się przemysłowa służba zdrowia wraz z odtransportowaniem chorego do szpitala.

Rozpatruje się również z przemysłową służbą zdrowia możliwość utworzenia podstawy pogotowia, celem zabezpieczenia pomocy w nagłych zachorowaniach w łódzkich zakładach pracy w czasie nocnych zmian. Projekt ten będzie możliwy do zrealizowania jeśli przemysł dostarczy karetek pogotowia.

(J. KR.)

**NIE PRZEGRZEWAJcie DZIECI — PRZEGRZEWANIE OSŁABIA JE I CZYNI SKŁONNYMI DO BIEGUNKI**

## Atrakeywny program obozów widzewskich harcerzy

**🟩 Zielone przedszkole 🟩 Ogniska 🟩 Sportakiady i giełdy piosenek**

W końcu lipca br. do miejscowości Wiartek Mały pow. Pisz wyjechała 170-osobowa grupa harcerzy z drużyn starszoharcerskich hufca Łódź — Widzew. Wśród zadań programowych tego obozu na szczególną uwagę zasługują udział widzewskich harcerzy w charytatywnej akcji „Pierwsze dni wolności”. W czasie wędrowek po powiecie piskim harcerze zapoznają się z problemami związanymi z kształtowaniem się władzy ludowej oraz z działalnością i zagospodarowaniem powiatu. Badania pro-

wadzone będą pod kierunkiem socjologa.

W związku z obchodami 600 rocznicy nadania Piszowi praw miejskich, widzewscy harcerze w czynnie społecznym wykonają zieleńce na terenie miasta. Poza tym zorganizują oni „zielone przedszkole”, w którym program zajęć oparty będzie na pracy drużyny wuchowej.

Harcerze przystąpią także ogniska o różnorodnej tematyce, m. in. „Byliśmy, jesteście, będziemy”, „Trudny kolor czerwieni”, „Poznajmy się”. Ponadto widzewscy harcerze przewidują zorganizowanie balu kostiumowego, sportakiady obozowej i giełdy piosenek.

(J. KR.)

## Na Dąbrowie

**Budowa nowej linii tramwajowej**



Na ul. Przedzalaniejskiej — pomiędzy ul. Dąbrowskiego i ul. Przybyszewskiego — trwają prace przy budowie nowej linii tramwajowej. Zostanie ona oddana do użytku w grudniu br. Dzięki tej nowej inwestycji komunikacyjnej mieszkańcy Dąbrowy otrzymają wy-

godniejsze połączenie z centrum miasta. (J. Kam.)  
Foto — L. Olejniczak

## Pomidorowy problem „Anilany”

Klub Sportowy „Anilana” nie doszedł do porozumienia z żadną placówką handlową w sprawie prowadzenia kiosku spożywczego na basenie, postanowił rzecz rozstrzygnąć we własnym zakresie. Działacze sportowi zajęli się więc handlem. Nie mając jednak doświadczenia zakupili zbyt dużo — jak na kieszonki byłowców basenu „Anilany” — soku pomidorowego w puszkach. Po pewnym czasie zorientowali się, że klienci przedkładają raczej tańszy sok jabłkowy, wrócili się z prośbą do WPHS o przyjęcie z powrotem soku pomidorowego i za miarę go na tańszy. Badania laboratoryjne wykazały, że sok jest pełnowartościowy, WPHS nie reflektuje jednak na transakcje.

Nie wiadomo czy WPHS nie może, czy nie chce się tym drobiazgiem zająć. Może „Anilanie” pomoże jakaś bratnia instytucja rozwiąć ten pomidorowy problem?

(JK)

## PIORKIEM DO MIEJCZE



— Teraz ja sobie zrobię pamiątkowe zdjęcie z Krysią; pstrykniesz?

## Rekontry

# Zmaltretowany kasjer

Znaleźliśmy się na półmetku drugiego lata stulecia. Nawet legendarny telewizyjny Wicherek takich upoiów nie przewidywał. Ludzie uprzedzeni do naszego klimatu będą musieli zrewidować swój stosunek. Myśle, że najprzezorniejsza okazała się łódzka młodzież. Wszyscy zafundowali sobie w tym roku bite czapki. Jeszcze raz potwierdziło się, że w naszych czasach już nie kobiety a młodzież jest najbardziej podatna na szaleństwa efemerycznej mody.

W tym notestie zebrało się oczywiście sporo uwag, obserwacji i wszelkich innych rzeczy dziwnych, które stanowią tworzywo tej dobroduszej sceptycznej rubryki. Nie mogę np. oprócz się chęci żeby nie podać, iż na dworcu w Kutnie zauważyłem pustą łódzką z napisem: „Proszę nie dotykać — ekspozycja”. Jest to jeszcze jeden dowód, że upały szkodzą... głowie. Czyż można się dziwić nastolatkom, że tak skrzętnie okrywają się białymi kaszkietami.

Opowiadali mi ludzie znajomi, że na dworcu w pewnym mieście znanym z gospodarności i zdrowego rozsądku, akurat w czasie letnich wędrowek rodaków po kraju oddano do remontu tablicę z kolejowym rozkładem jazdy. Zdarzyło się to w Poznaniu. Specjalnie podaje nazwę miasta, żeby ci w Kutnie nie czuli się odosobnieni. Poza tym przyjemniej czytać, że to nie u nas, tylko gdzieś tam w Kutnie czy Poznaniu ludzie robią głupstwa. Przyjemniej czytać, że nie tylko u nas. Właśnie czytam. Przeszedł list z PKO podpisany: „Zmaltretowany kasjer”.

„Proszę się pofatygować do nas do sali kasowej między godziną 13 a 14. Sala, owszem, odnowiona pięknie, jednak warunki pracy kasjerów są zastraszające. Boks kasjerskie otwarte, bez zabezpieczenia. Upał nieznosny. Dach naświetlony pracującym słońcem. Na dachek umieszcili za nami biura, które są bardzo głośne. Makabra dla kasjerów, głośne rozmowy, przechodzenie, odwracanie uwagi od pracy, która wymaga ciszy i skupienia. Taki stan wpływa na nerwy i praca jest mniej wydajna. Nawet spotykamy się ze współczuciem klientów”.

Dalej już nie będę czytał. Powiem tylko, że „zmaltretowany kasjer” wyraża nadzieję i wiarę, że jedynie prasa może mu pomóc. W tym momencie nie mogę oprzeć się wrażeniu, że ów pracownik posiada naszą redakcję i mnie samego o większe możliwości i ma do nas większe zaufanie niż do własnego dyrektora, do własnego przewodniczącego rady zakładowej i do inspektora bhp. Na miejscu wyżej wspomnianych głęboko bym się nad tym zadumał. Pomijając już, że warunki pracy należałoby polepszyć. Podane fakty odpowiadają bowiem prawdzie.

KAROL BADZIAK

## W odpowiedzi na krytykę prasową

# Wytrzymałość - czyja?

Otrzymałmśmy od Południowych Zakładów Skórzanyc „Chetrek” wyjaśnienie następującej treści:

Sprawa wlecz się od połowy maja br., a dziś już mamy sierpień. Zys. (810)

„Zalutujac pismo Z. P. Skórzanego w Łodzi, ul. Piotrkowska 260 odnośnie zamieszczonej notatki w „Dzienniku Łódzkim” nr 148 w dniu 24.06.67 r. na temat „Dni trwał sezon w Chetniku”, wyjaśniamy, że zakupione sandały przez ob. Karola Kurowskiego (rozjechały się po 2 tygodniach — przyp. red.) w naszym sklepie branzowym w Łodzi przy ulicy Nowotki 10 nie są naszej produkcji. Powyższe sandały wyprodukowały Starogardzkie Zakłady Obuwia w Starogardzie Gdańskim i tam również została wysłana reklamacja nr 217/67 przez nasz sklep branzowy w Łodzi.

Równocześnie donosimy, że niestety, bliższych wyjaśnień na temat notatki udzielić nie możemy, ponieważ dane techniczne odnośnie wytrzymałości posiadają Starogardzkie Zakłady Obuwia w Starogardzie Gdańskim”.

Przepraszamy, ale nie bardzo wiemy o czyją wytrzymałość chodzi: sandałów czy klienta?

## Teatr Jaracza już po urlopie

Niestety, od paru już dni wszystkie łódzkie teatry dramatyczne są nieczynne. Zespół Teatru Nowego pojechał na dobre zasłużony odpoczynek, a Teatr im. Jaracza wznowi swoją działalność — po przerwie urlopowej — dopiero we wtorek, 8 sierpnia.

W dniu tym na scenie Teatru Rozmaitości zobaczymy sztukę radzieckiego dramaturga A. Arbuzowa pt. „Mój biedny Marik”. Natomiast druga scena Teatru Jaracza — Teatr 7.15 — zainauguruje sezon wesołą komedią satyryczną Z. Skowronskiego pt. „W zępciu urodzona”.

Teatr Powszechny przystąpi do pracy 15 bm. wystawiając komedię Bałuckiego „Klub kawalerów”. M. J.

## Nowości na półkach księgarskich

HISTORIA. GEOGRAFIA. Z. Słierski — Awantury moldawskie. WP, str. 200, zł 17. P. Hermann — Siódma minęła, ósma przemija... Przygodny najwcześniejszy odkryć. PIW zł 60. M. Wiszniewiczowa — Metody kształtowania pojęć w nauczaniu geografii. PZWS, str. 150, zł 13.

KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. T. Karpowicz — Lato po ndiańska. W. Lub., str. 200, zł 13. R. Gordon — Pan doktor na morzu. Wyd. Morskie, str. 260, zł 17. K. Makuszyński — Awantury i wybrki małej maipki Fiki-Miki. Wyd. Lit., str. 70, zł 36.

## Ogłoszenia drobne

SAMOCHOÓD „Moris-1100” fabrycznie nowy sprzedam. Oferty „40772” Prasa, Piotrkowska 96

„OPEL-Rekord” (1964 r.) lub „Taunus” (1964 r.) sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „40773” Prasa, Piotrkowska 96

MOTOCYKL „M-73” z koszem, stan dobry sprzedam. Zgierz, ul. Dzierżyńskiego 24, m. 4, tel. 592 60, wewn. 149

PANNONIE z koszem lub osobno sprzedam. Wieckowskiego 36, godz. od 16 40793 g

„WARTBURGA” sprzedam. Dymowska 21 tel. 481-12 40804 g

„SYRENE-101” sprzedam. Tel. 218-50 40812 g

MOTOCYKL „MZES-250” sprzedam. Tel. 392-95, po godz. 18 40805 g

DZIAŁEK zadrzwiona, częściowo ogrodzona, z budynkami, blisko Łodzi — sprzedam. Wiadomość: Kilińskiego 115, Pawłowska 40767 g Piotrkowska 96

DOMEK 3-izbowy sprzedam. Ryśa 10, dojazd tramwajem 8 40778 g

CHOJNY, plac zamienić na działkę na Dołach. Tel. 396-99, godz. 17-20

FOKSTERIERA szczeniaka 2-tygodniowego sprzedam. Tel. 543-03 40799 g

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju sublokatorskiego w Łodzi lub okolicy. Tel. 471-45 40734 g

MŁODE, beźdienne małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „40764” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje na rok niekierujący pokoju sublokatorskiego. Oferty „40766” Prasa, Piotrkowska 96

INŻYNIER poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „40768” Prasa, Piotrkowska 96

PANIENKA pracująca poszukuje na rok pokoju sublokatorskiego, niekierującym wejściem. Oferty „40790” Prasa, Piotrkowska 96

PANIENKĘ na mieszkanie przyjmie. Piaski 10, godz. dziennie potrzebna. Konstytucyjna 11 m. 37 (okolica Radiostacji) 40782 g

MIESZKANIA 2-3-izbowego na rok poszukuje. Oferty „40800” Prasa, Piotrkowska 96

POKOJ, kuchnię w bloku Osiedle Nowe Rokicę, zamienić na 2 pokoje, kuchnię w tej dzielnicy. Cieszyńska 18 m. 10 od godz. 17

POKOJU sublokatorskiego, nie umebłowanego poszukuje starsza samotna. Oferty „40808” Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domową do dwójga dzieci (3 i 7 lat) Mokra 27-22 przyjmie. Tel. 530-84 40785 g

POMOC do dziecka na stałe potrzebna. Egiewnicka 39/43 m. 32. Zgłoszenia po 16.30 40791 g

SADZONKI goździków holenderskich, samochod ciężarowy, maszynę stolarską uniwersalną, nowe okna skrzynkowe, drzwi, sklepik sprzedam. Gądka stara, Czerna (szkoła), dojazd tramwajem-42 — Tuszyn 40803 g

OPIEKUNKA do 5-miesięcznego dziecka na 9 godz. dziennie potrzebna. Konstytucyjna 11 m. 37 (okolica Radiostacji)

FALBANKI do fartuszków i sukienek oraz spódniczek do 44 cm oraz surowy francuski Fabianowicz, Piotrkowska 15 (brama) 40705 g

„STANDARD” odbiornik tranzystorowy zagubiono 27 lipca przy Rondzie Tłowa. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Rogozińskiego 7, m. 22, godz. 18-21 40765 g

DNIA I.VIII. w taksówce (nr boczny 653) została wiono okulary z futerałem. Mieczysław Kowalewski, Owsiana 18

WYDZIAŁ Organizacyjno-Pracowy Prez. PRN w Łodzi uchwala zagubioną legitymację służbową nr 187 Marii Matuszczak, Kilińskiego 252 40775 g

SUCZKA — okieńczyk zaginęła w okolicy Mard. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Przeczłecy, Bobowa 3 40803 g



WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Kom. MO m. Łódź 292-22

TEATRY
nieczynne

MUZEA

MUZEUUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj”

MUZEUUM KATEDRY E-WOLUCJONIZMU UL. (Park Sienkiewicza) — czynne godz. 10-17.

MUZEUUM SZTUKI (Wielkowskiego 36). Wystawa „Michel Seuphor — Poesja — Plastyka”

SALON FOTOGRAFII L.F. (Piotrkowska 102) Wystawa W. Kapusto pt. „Troche Londynu”

700 (ul. Konstantynowska 6-10) czynne w godzinach 9-20 (kasa czynna do godz. 18.30)

KINA

BAŁTYK — „Morderca zostawia ślad” (panorama) od lat 16, godz. 17.30, 20

POLONIA — „Casanova” od lat 16 (wł.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISLA — „Zwariowana noc” od lat 11 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ — „Wez ja, jest moja” (panorama) od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Darling” od lat 18 (ang.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHETA — „Niezlomny Wiking” (panorama) od lat 11 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

TATRY LETNIE — „Małżeństwo po włosku” (wł.) g. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)

STYLOWY LETNIE — „Grobowiec Ligei” (panorama, ang.) godz. 20

CO? GDZIE? KIEDY?

(kino czynne tylko w dni pogodne)

ADRIA (Piotrkowska 156) Kino filmów radzieckich 50 lat kinematografii radzieckiej: „Wyprawa za trzy morza” I i II seria, godz. 10, 13, 15, 19

CZAJKA (Aleksandrowska 162) „Kochajmy Syrenki” (pol.) od lat 14, godz. 17, 19

GDYNIA (Tuwima nr 7) „Chwarska ballada” (panorama) od lat 14 (radz.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) „Wspaniały rożen” od lat 18 (wł.) godz. 15, 17.30, 20

MAJA (Kilińskiego 173) „Długie łodzie Wikinów” (panorama) od lat 14 (ang.) godz. 15, 17.30, 20

EDK (Traugutta nr 18) „Gentleman z Cocco” (fr.) od lat 14 g. 15.15, 17.30, 19.45

MŁODA GWARDIA (Żelona 2) „Rio Conchos” (panorama) od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Rzeka Czerwona” od lat 14 (USA) godz. 15, 17.30, 20

OKA (Tuwima nr 34) „Trzej muskietowie” II seria od lat 16 (fr.) godz. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Fantomas” (fr.) od lat 11, g. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Złoty samochód” (radz.) od lat 11, godz. 16.30, 18.30

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) „Śmierć w ampułce” (NRD) od lat 14 godz. 16 „Przedział morderców” (fr.) od lat 16 godz. 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Wieżniowie z Altony” od lat 14 (wł.-USA) godz. 15.45, 18, 20.15

POKÓJ (Kazimierza 6) „Ostatni zachód słońca” od lat 14 (USA) g. 15.45, 18, 20.15

REFORD (Rzgowska 7) „Morderca na urlopie” (panorama) od lat 16

Chirurgia Północ — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka — Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia — Centr. Szpital Klin. WAM, ul. Żeromskiego 113.

Nocna pomoc lekarska, Sienkiewicza 137, tel. 444-44 — przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5.

W ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z na grypą i zakażeniami i internistycznymi w godzinach 16-7.

Nocna pomoc pielęgnarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-4.

DYZURY APTEK

Piotrkowska 127, Narutowicza 6, Pabianicka 218, Gdańska 21, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80, Sporna 83.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurawicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje odzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Polesie oraz z dzielnic Śródmieście z Rejonowej Poradni „K”, ul. Piotrkowska 269, Szpital im. H. Wolf, ul. Egławskiej 34-36 — przyjmują rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnicy Bałuty i Widzew oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K” ul. Nowo-wiejska 60 i Klinika Pol. Gin. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmują rodzaje i chore ginekologiczne z dzielnic Górna oraz z dzielnic Śródmieście z Rejonowej Poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i Kopcińskiego 32.

Chirurgia Południe — Szpital im. Brudzińskiego, ul. Koszyków Gdynskich 61.

Czekają na uśmiech losu

Tylko 5 proc. ogólnych liczb książeczek oszczędnościowych PKO stanowią książeczki samochodowe. Jest jednak na nich prawie 8 miliardów złotych, czyli blisko 16 proc. globalnych wkładów w PKO.

Wietnamczy swojej ojczyźnie

Przebywający w Łodzi Wietnamczycy — słuchacze Studium Języka Polskiego — studenci naszych wyższych uczelni postanowili wyprężyć swoje siły i zadbać o dobro ojczyzny przekazując fundusz pomocy walczącemu Wietnamowi.

I tak 25 Wietnamczyków (w tym 4 dziewczęta) zostało za trudniących od dziś w Łódzkiej Przedsiębiorstwie Transportu Budownictwa w charakterze ładowaczy. Popracują dwa tygodnie.

Zaocmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. Możliwe burze lub przelotne opady. Temperatura maksymalna 27 stopni C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane. Jutro nadal ciepło. Słońce zajdzie dziś o godzinie 19.28, a wędzie jutro o godz. 4.08.

(Przy okazji przypominamy, że imieniny obchodzą Dominik i Prołazy), (reg)

Nowy model wozu z silnikiem Wankla

W zakładach NSU podjęte prace nad zastąpieniem silnika wirującego tłokiem w nowym modelu samochodu średniej klasy. Ma to być luksusowy wóz czterodrzwiowy z przednim napędem, silnikiem Wankla o mocy 116 KM, o maksymalnej szybkości do 190 km na godzinę.

na urlon z KSIĄŻECZKA PKO

W dniach 2. sierpnia, 1967 roku zmarł Józef Pawlak

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE z powodu śmierci Mariusza Kmiecia

Z powodu śmierci Seweryna Bielowskiego



AGATHA CHRISTIE KIESZEN PEŁNA ŻYTA

Rez Fortescue — dyrektor Zjednoczonej Agencji Powierniczej — po wypitku w biurze herbaty zasłabł tak, że odwieziono go do szpitala, gdzie zaraz potem umarł. Ustalono, że otruto go taksyną. Śledztwo prowadzi inspektor Neele. W tej chwili wypytuje on pannę Griffith o rodzinne stosunki denata. Dowiaduje się, że miał on dwóch synów: Parcivala i Lancelota (człowieka nie bez skazy), który przed rokiem poślubił wdowę po lordzie Anstice.

Lancelot Fortescue! Co za pomysł! A starszy został Parcivalem! Detektyw zainteresował się osobą pierwszej pani Fortescue. Jaka to mogła być kobieta? W każdym razie zdradzała szczególne upodobania w zakresie wyboru imion. Przyciągnął bliżej aparat telefoniczny i nakreśliwszy „TOL” — litery wywoławcze międzymiastowej — poprosił o Baydon Heath 3400. Niezłownie odezwał się męski głos.

— Chciałbym mówić z panią Fortescue albo panną Fortescue — powiedział Neele. — Niestety, żadnej z pań nie ma w domu. Głos wydał się inspektorowi trochę zaplajaczony. — Czy jest pan kamerdynerem? — Tak. Zgadza się. — Pan Fortescue ciężko zachorował. — Wiem. Dzwonili już z biura. Ale co ja mogę poradzić? Pan Val wyjechał na północ, a pani Fortescue gra w golfa, nie bardzo wiem gdzie. Pani Valowa jest w Londynie; na kolację wróci. Panna Elaine poprowadziła na wycieczkę swoje małe skautki. — Nie ma w domu nikogo, z kim mógłby pan porozmawiać o nagłym zastąpieniu panna Fortescue? To sprawa bardzo pilna. — Hm... Czy ja wiem? — głos zabrzmiał tonem wahania. — Jest panna Ramsbottom, ale ona nigdy nie podchodzi do telefonu... Albo panna Dove... że się tak wyrażę, zarządzająca domem. — Niech pan poprosi pannę Dove. — Postaram się ją znaleźć — powiedział kamerdyner. Detektyw słyszał jego oddalające się kroki. Po upływie paru minut zadzwonił w telefonie kobiecy głos. — Mówi Dove. Głos był niski, opanowany, wymowa bardzo staranna. Inspektor stworzył sobie korzystny obraz panny Dove. — Z przykrością muszę panią zawiadomić, że panna Fortescue umarł w Szpitalu Świętego Judy. Jak pani wiadomo, zastabł nagłe w biurze. Bardzo zależy mi na porozumieniu się z rodziną.

UWAGA! JUŻ JUTRO 5 VIII br. UWAGA! nastąpi po remoncie OTWARCIE = SKLEPU = MHO Art. WŁÓKIENNICZYMI przy ul. Piotrkowskiej 142

Redaguje kolegium. Redakcja i wydawnictwo — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączny z wszystkimi działami, Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miński 228-32 i 337-47, sportowy 205-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 223-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama” 223-05. Redakcja nocna 279-76. Dział Ogłoszeń 311-50. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. — Rekopisów nie zamawianych redakcja nie zwraca. — Wyjeżdżając na urlon można zaprenumerować „Dziennik Łódzki” — na swój „urlonowy” adres (na terenie Polski) — na dowolną ilość dni, przysyłając należność pocztą, na blankiecie PKO na adres: „Ruch”, Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53. Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odwrócie blankietu PKO należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” (należność należy wliczyć wg kalendarzka z pominięciem poniedziałków: po 50 gr za jedną gazetę, bez żadnej dodatkowej dopłaty za przewyższenie). Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź, Piotrkowska 96.